

 <https://orcid.org/0000-0002-7383-8015>

Konrad Kopel

k.kopel@uw.edu.pl  
Uniwersytet Warszawski

 <https://orcid.org/0000-0001-9696-6253>

Anna Leśniewska

anna.lesniewska@us.edu.pl  
Uniwersytet Śląski w Katowicach

# Od hałdy w perspektywie ludzkiej do perspektyw hałdy: wpływ pandemii na kształt badań terenowych

## From the Human Perspective of Slag Heap to the Slag Heap's Perspective: Influence of the Pandemic on the Character of Field Research

### Abstract

This article is a description of the conceptual, methodological and practical changes that were applied to the project “Mining. Three Stories from the Slag Heaps” as a result of the outbreak of the COVID-19 pandemic. Initially, it was focused on the specific use of the space of three post-mining slag heaps: Ajska in Świętochłowice, Hałda Panewnicka in Katowice and Góra Antonia in Ruda Śląska. As a result of the developing pandemic situation, direct contact with people was impossible, and so the planned interviews had to be abandoned. Instead of asking about the slag heaps from a human perspective, the emphasis was placed on finding traces of the practices of the subjects creating the heaps. The change in the character of the research broadened the methods of collecting and organizing information, which made it possible to finalize the project with a different type of materials, which made it possible to create a visual-textual map that presents the paths of the researchers.

**Keywords:** slag heap, pandemic, field research, patchwork ethnography

## Wprowadzenie

Pandemia COVID-19 wymusiła szereg istotnych zmian w różnych sferach codziennego życia. Szybko została „przechwycona” nie tylko przez filozofów upatrujących w niej katalizator zmiany, lecz także przez polityków czy międzynarodowe korporacje (nie tylko medyczne). Wpłynęła również na sferę nauki, czego bezpośrednim objawem w polu nauk o kulturze był *Manifest patchworkowej etnografii* (Günel i in. 2020). Jego autorzy/autorki wprost zaznaczają, że etnografia patchworkowa „zaczyna się od uznania, że pogodzenie «domu» i «terenu» stało się koniecznością – tym bardziej w obliczu obecnej pandemii” (Günel i in. 2020). COVID uwidocznił więc potrzebę proponowanej przez nich zmiany metodologicznej, która może wpłynąć na projektowanie i prowadzenie badań w przyszłości.

Niniejszy artykuł dotyczy rozpoznania wpływu pandemii na badania etnograficzne prowadzone w ramach projektu realizowanego w latach 2020–2021: „Wydobywanie. Trzy opowieści z hałd”<sup>1</sup>. Zmiany, których musieliśmy dokonać ze względu na sytuację pandemiczną, nie doprowadziły do wykrystalizowania się nowej propozycji metodologicznej, poskutkowały jednak zmianą perspektywy badawczej. Tym samym pozwoliły na wytworzenie innej wiedzy, niż było to pierwotnie zakładane – w czasie, gdy w centrum badań mieli znaleźć się ludzie oraz ich praktyki.

W pierwszej części artykułu zostanie scharakteryzowana problematyka projektu, wynikająca ze specyficznego charakteru śląskich hałd oraz ich obecności w tkance miejskiej. Pozwoli to na opisanie wstępnych założeń i celów projektu oraz narzędzi badawczych wybranych do ich realizacji. Następnie zostaną omówione zmiany metodologiczne oraz narzędziowe, jakie przedsięwzięliśmy w obliczu pandemii i związanej z nią izolacji. Przedstawienie przesunięcia badawczego pozwoli również na wprowadzenie koncepcji posthumanistycznych, środowiskowych i autoetnograficznych, którymi się inspirowaliśmy. W zakończeniu zostaną opisane efekty badań prowadzonych w ramach projektu. Tym samym możliwe będzie uchwycenie specyfiki wiedzy, jaką udało się wytworzyć pomimo warunków niesprzyjających klasycznym badaniom etnograficznym.

---

<sup>1</sup> Projekt „Wydobywanie. Trzy opowieści z hałd” odbył się w ramach międzynarodowego programu Komisji Europejskiej „Europejski Korpus Solidarności” (European Solidarity Corps). Finansowanie projektu zapewniła Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji. Projekt realizowany był w składzie: Agnieszka Karpień, Jessica Kufa, Natalia Kałuża, Marta Sadłoń, Łucja Siedlik, Marcel Sieradzan, Anna Leśniewska, Konrad Kopel.

## Wstępne założenia

Prace nad projektem „Wydobywanie. Trzy opowieści z hałd” rozpoczęliśmy już pod koniec 2019 roku. Centralnym problemem badawczym od początku były dla nas hałdy, które ze względu na swoje zróżnicowanie geologiczne, topograficzne, chemiczne, botaniczne, polityczne oraz społeczne nie dały się badać jako wyabstrahowany z kontekstu fenomen – jako „hałda w ogólności”. Katarzyna Niesporek zauważa, że wśród „kopalnianych szybów, fabrycznych kominów, czerwonych cegieł familonków jednym z elementów tworzących ikonografię Śląska [...] jest hałda” (Niesporek 2019: 25), nie doprecyzowuje jednak jej specyfiki. Pozornie na jednorodność hałd wskazują podobna geneza i potoczne interpretowanie ich jako nieużytecznych poprzemysłowych pozostałości, będących świadectwem szkodliwej dla środowiska działalności górniczej. Różni je jednak m.in. proces powstawania oraz wiążący się z nim specyficzny skład chemiczny – hałdy powęglowe składają się głównie ze skał płonnych i mułu węglowego, a pohutnicze – z żużlu i piasku. Idąc dalej, posiadają one różny status – mówi się o hałdzie czynnej, porzuconej czy zrewitalizowanej, przywróconej do społecznej „użyteczności”. Zamieszkują je inne zwierzęta, porasta je również inna roślinność, a przede wszystkim – powiązane są z nimi zróżnicowane ludzkie działania, które wprawiają hałdy w nieustanny ruch. Ich plastyczną i dynamiczną naturę trafnie ujmuje Jessica Kufa, stwierdzając, że „[h]ałda w swej istocie jest czymś ruchomym – obrasta roślinnością, nadsypuje się ją, nie jest utwardzona, przez co każdy ruch odkształca teren, zostawiając ślad buta lub koła samochodu” (Kufa 2021: 106–107). Nieustanna zmiana na hałdzie wpływa również na ludzkie aktywności: „wał ziemi to tor zjazdowy dla rowerów, a innym razem służy jako okopy podczas rekonstrukcji bitwy” (Kufa 2021: 107).

Do badań wybrane zostały trzy hałdy o różnej specyfice: hałda Panewnicka w Katowicach, Góra Antonia w Rudzie Śląskiej oraz hałda Ajska w Świętochłowicach<sup>2</sup>. Na hałdzie w Panewnikach firma Haldex wciąż prowadzi prace polegające na ponownym przekopywaniu hałdy w celu wyzyskania z niej resztek węgla. Pozostałe „odpadki” służą do wypełnienia korytarzy nieczynnych śląskich kopalń. To w istocie proces usuwania hałdy, w którym staje się ona kopalnią (pozyskiwany jest z niej węgiel), jak również odpadkiem (służącym do wypełnienia nieczynnych tuneli). Prezes Haldexu, Tadeusz Koperski, zaznacza: „Wyprodukowaliśmy z tego 20 mln ton węgla, więc gdyby nie my, prawdopodobnie hałdy by się paliły. Dodatkowo uzyskaliśmy 80 mln ton podsadzki, dzięki temu Katowice i okolice są

<sup>2</sup> Na wszystkich z wymienionych hałd od momentu zakończenia badań dochodziło do zróżnicowanych zmian, jednak stosunkowo najwięcej zmieniło się na Ajsce, usytuowanej w dolinie rzeki Lipinki. Teren został uznany za Zespół Przyrodniczo-Krajobrazowy, co, jak zostało podkreślone na stronie miasta, „jest formą ochrony przyrody wyższą niż użytek ekologiczny”, <https://swietochlowice.pl/wiadomosci/miasto/dolina-lipinki-bedzie-zespolem-przyrodniczo-krajobrazowym/#> (dostęp: 2.04.2022).

stabilniejsze” (Kuryłło 2017). Ten komentarz można interpretować jako konieczny proces „unieszkodliwienia” hałd jako terenów stwarzających zagrożenie, oraz na konieczność ich ponownego wykorzystania, a ostatecznie – usunięcia. Pomimo prowadzonych na hałdzie robót wiele razy w trakcie badań widzieliśmy na niej (oraz w otaczających ją Lasach Panewnickich) ludzi: z hałdy korzystali m.in. rowerzyści, spacerowicze czy biegacze.

Pocynkowa hałda Góra Antonia w Rudzie Śląskiej jest miejscem o zdecydowanie innym charakterze – zlokalizowana jest w dzielnicy Wirek, pomiędzy ruchliwą ulicą 1 Maja, blokami mieszkalnymi i centrum handlowym Plaza. Ta hałda uzyskała swoją nazwę w wyniku konkursu przeprowadzonego wśród mieszkańców miasta. Zmiana nazwy była zwieńczeniem przeprowadzonego w 2018 roku procesu rewitalizacji, w ramach którego „dokonano stabilizacji powierzchni hałdy wraz z jej uformowaniem. Powstała sieć oświetlonych alejek spacerowych. Zainstalowane zostały liczne miejsca odpoczynku. Ponadto wybudowany został tor do jazdy na BMX” (*Rewitalizacja...* 2019). Kulminacją projektu jest utworzona na szczycie zwałowiska „górką widokowa, gdzie dzięki zainstalowanej lunecie przy dobrej pogodzie można podziwiać Beskidy” (*Rewitalizacja...* 2019). Efekt rewitalizacji przychodzi na myśl „parki tematyczne, takie jak Leśny Park Niespodzianek w Ustroniu, gdzie funkcje edukacyjne są połączone z rekreacyjnymi — obok plansz informacyjnych, możliwości podglądania zwierząt, [...] na terenie parku znajdują się także place zabaw i miejsca do grillowania” (Kufa 2021: 103). Góra Antonia od naszej pierwszej wizyty sprawiała wrażenie schematycznego projektu, wdrożonego zgodnie z odgórnymi decyzjami. Naszą uwagę zwróciły wyznaczone co do centymetra miejsca do grillowania czy zabetonowane punkty widokowe. Liczne zniszczenia (celowe podpalenia tablic informacyjnych zapalniczką, porzebijane kopniakami elementy, graffiti) stosunkowo nowej infrastruktury pozwalały nam domniemywać, że użytkownicy tej przestrzeni niekoniecznie czują się zobowiązani do zachowywania „wyremontowanej” hałdy w nienaruszonym stanie lub też nie patrzą na skutek rewitalizacji przychylnym okiem. Niezależnie od motywacji infrastruktura Góry Antoni szybko utraciła swoją świeżość jako miejsce poddane rewitalizacji.

Ostatnia z hałd, Ajska, znajduje się w Świętochłowicach, graniczy również z Rudą Śląską i Bytomiem. W jej skład wchodzi bardzo zróżnicowane tereny, do których należy zaliczyć dolinę rzeki Lipinki, staw, wysoki uskok zwany Kopytem, bagnisty kompleks będący pozostałością po części stawów przelewowych, ale również liczne łąki, las czy pozostałości po umocnieniach z czasu drugiej wojny światowej. W przeszłości również na Ajsce była prowadzona działalność Haldexu, co doprowadziło m.in. do uwolnienia kompostujących w hałdzie związków chemicznych, które nie tylko wydzielały intensywny nieprzyjemny zapach, lecz także płonęły<sup>3</sup>. W momencie projektowania naszych badań Ajska była terenem odgórnie

<sup>3</sup> Zob. Kita 2015. O historii pisze więcej Kufa (2021).

niezagospodarowanym, a na jej terenie można było zauważyć wiele rodzajów praktyk i aktywności: spotykaliśmy spacerowiczów, rowerzystów, wędkarzy, motocrossowców czy graczy ASG. Na jej terenie organizowano wiele wydarzeń – od inscenizacji bitew po charytatywne zawody biegowe. Teren ten obfitował jednak nie tylko w ślady życia ludzkiego: na Ajsce można spotkać również sarny, dziki, ptaki, zamieszkuje ją również wiele gatunków wazek (Miłaczewska 2022), a nawet bobry<sup>4</sup>.



Fot. 1. Hałda Ajska w Świętochłowicach. Pień drzewa wygryziony wskutek działalności bobrów (fot. J. Kufa)

Wybór tak zróżnicowanych hałd miał pozwolić na zbadanie ich jako miejsc będących specyficznym osadem historii, industrialnym spadkiem (Derrida 2019:

<sup>4</sup> W trakcie badań wielokrotnie natrafialiśmy na ślady bobrów, np. na pogryzione pnie drzew. W internecie krążą również zdjęcia bobrów zrobione przez ludzi odwiedzających Ajskę.

91–131), który jest stale przekształcany i formowany przez poszczególnych ludzi, instytucje oraz grę dużego kapitału. Tym samym naszym celem było rozpoznanie niejednoznacznie plastycznej natury hałdy jako miejsca ludzkiego działania i jednocześnie miejsca stwarzanego w działaniu. Prowadziło to do skupienia się na ludzkich aktywnościach dziejących się na hałdach, które wpływają na ich ukształtowanie, zmianę lub przeciwnie – utrzymanie obecnej formy. Mieliśmy również zamiar rozpoznać ruch zwrotny, związany z wpływem hałdy na ludzi – w jaki sposób jest ona przez nich konceptualizowana, jakie wartości uruchamia, z jakimi wzorami konotuje oraz jako jaki rodzaj przestrzeni jest odbierana.

Do wywołania tej wiedzy wybraliśmy metody klasycznych badań terenowych. Trzonem miały być rozmowy kwestionariuszowe prowadzone z: osobami spędzającymi czas na hałdzie i niezrzeszonymi w ramach żadnej instytucji (m.in. spacerowicze, rowerzyści), ludźmi działającymi na hałdzie w ramach różnych instytucji i stowarzyszeń (m.in. grupy ASG, stowarzyszenia wędkarskie) oraz ludźmi zawodowo związanymi z hałdą (m.in. pracownicy Haldexu). Materiały miały zostać uzupełnione przez zebranie historii mówionych osób zamieszkujących okolice hałd, w których nacisk miał zostać położony na wspomnienia związane z hałdą. Celem w tym wypadku było wywołanie materiałów związanych z diachroniczną zmianą hałdy. Dopełnieniem tych informacji miały być prowadzone obserwacje uczestniczące oraz zewnętrzne.

## Zwrot pandemiczny

Pogarszająca się z tygodnia na tydzień sytuacja pandemiczna zablokowała niemal całkowicie możliwość kontynuowania badań: kontakt z instytucjami i stowarzyszeniami stał się niemożliwy w projektowanej przez nas formie, przymus izolacji nie pozwalał na prowadzenie wywiadów kwestionariuszowych ani warsztatów bez narażania życia i zdrowia uczestników, a obserwacja uczestnicząca i zewnętrzna (która z czasem również stała się niewykonalna w trakcie miesięcy surowej izolacji domowej) nie dawała wglądu w codzienność hałd.

Poczucie zmiany warunków badawczych byłoby raczej widmowe niż oparte na rzetelnym materiale: nie byliśmy bowiem w stanie wytropić faktycznych różnic w występowaniu hałdowych praktyk kulturowych w czasie przed- i pandemicznym, jako że terenowa część realizacji projektu zaczęła się już w trakcie pierwszych zakażeń<sup>5</sup>. Stąd też analiza zmiany sposobów ludzkiego korzystania z przestrzeni hałd, wiążących się z ograniczeniami pandemicznymi, nie mogła stać się celem badawczym.

---

<sup>5</sup> Pierwszy wyjazd na hałdy (15.03.2020), w ramach którego prowadzone były obserwacje zewnętrzne, nastąpił dzień przed wprowadzeniem pierwszego lockdownu.

Miesiące izolacji skłaniały do pracy indywidualnej, skupienia się na perspektywach, jakie otworzą się przed nami po stopniowym znoszeniu obostrzeń dotyczących wychodzenia z domu i grupowego spotykania się. Czas zamknięcia spowodował, że pierwszy kontakt z terenem hałdy panewnickiej wywołał uczucie egzotyki, co wydawało się paradoksalne w związku ze stałym miejscem hałdy w śląskim krajobrazie. Było to wywołane różnym stopniem przyzwyczajenia członkiń i członków naszej grupy do takiego rodzaju terenu, nagłą zmianą po czasie izolacji, jak również poczuciem niedopasowania tego miejsca do okalającego go lasu i niesamowitości odbieranych przez nas barw, faktur i dźwięków. Potrzeba wyartykułowania tych postrzeżeń zaowocowała zintensyfikowanym tworzeniem notatek terenowych, dokumentacji fotograficznej i dźwiękowej. Świadomi, zgodnie z tezami nurtu antropologii refleksyjnej (por. Clifford 2000; Geertz 2000; Rabinow 1999), że my sami jako badacze jesteśmy głęboko zanurzeni w naszych obrazach codzienności (co wówczas było szczególnie naznaczone doświadczeniem izolacji, oczekiwania na zmianę i poczuciem niestabilności) i przez tak skonstruowany aparat poznawczy filtrujemy teren badawczy – zaczęliśmy powoli przekraczać pierwotne założenia badawcze, sytuujące hałdę wyłącznie jako przestrzeń „oferującą” doświadczenie<sup>6</sup> ludziom żyjącym w jej okolicy lub korzystającym z jej walorów przyrodniczo-krajobrazowych. Hałda sama zaczęła jawić się jako heterogeniczny podmiot działający, który konstytuowany jest w sposób nieintencjonalny dzięki spotkaniom zróżnicowanych rytmów nie-ludzkich aktorów<sup>7</sup>: ważek, bobrów, zajęcy, jeleni, wielu gatunków roślin ruderalnych, tj. takich, które mają duże zdolności przystosowawcze do życia na terenach przemysłowych, nieprzyjaznych ich funkcjonowaniu; również przez dźwięki wydawane przez maszyny Haldexu, odbijające się od ściany lasu hałdy panewnickiej; śmieci pozostawiane przy „punktach widokowych” na Górze Antoni czy ślady ludzkiej i nie-ludzkiej aktywności na Ajsce.

W „gęstym uczestnictwie” w terenie ciało badacza może być świadomie użytkowane zarówno jako narzędzie pozyskiwania informacji (np. przez prowadzenie obserwacji), jak i jako urządzenie symulacji określonych relacji ciała ludzkiego z istnieniami nie-ludzkimi<sup>8</sup>. Dowartościowanie drugiego ujęcia umożliwiło nam postrzeganie samych siebie i naszych ciał jako informatorów. Naszą wyobraźnię

<sup>6</sup> Istotną analizę hałdy jako przedmiotu doświadczenia można przeprowadzić już na bazie metafor, używanych powszechnie przy okazji opisywania hałd jako „roślinnego poligonu doświadczonego” (WNP.pl 2020) czy „nieplanowanego laboratorium przyrody” (Ziemer 2013). Uwagę zwracają także uniwersyteckie badania prowadzone nad laboratoryjnym projektowaniem roślinności na hałdach według poszczególnych stadiów rozwoju – wedle określonego geoinformatycznego modelu, który, bazując na wprowadzonych danych zebranych z konkretnego terenu, sugeruje, jaką roślinność warto tam wprowadzić (Kliks-Pudlik 2019).

<sup>7</sup> O nieintencjonalnych spotkaniach i konstytuowaniu wielorytmicznych wydarzeń i krajobrazów zob. Tsing (2015: 149–251).

<sup>8</sup> Inspirację stanowiła tu dla nas etnografia przedtekstowa, proponowana m.in. przez Tomasza Rakowskiego i Ewę Rossal. Zob. Ogrodzka, Rakowski, Rossal 2017, s. 90–112.

antropologiczną (Mencwel 2006) nakierowaliśmy na hałdy w kluczu autoetnograficznym, co umożliwiło trzy splatające się z sobą strategie badawcze i sposoby ich rejestracji:



Fot. 2. Punkty widokowe na górze Antonii w Rudzie Śląskiej w dzielnicy Wirek, umieszczone w ramach rewitalizacji hałdy zakończonej w 2018 roku. Oko obserwatora kierowane jest przez konstruktorów punktu wprost na wysypisko śmieci (fot. A. Karpień)

1. Wyeksponowanie naszych mikrohistorii związanych z hałdą: ucieleśnionej wiedzy, wspomnień, które wiążą się z konkretnymi elementami terenu, sferą wyobraźniową i symboliczną, która uruchamiała się podczas obserwacji, przy próbie odniesienia przestrzeni hałdy do innych, znanych już miejsc.



Fotografia 3. Spękana ziemia na hałdzie w Panewnikach (fot. A. Karpień)



2. Badanie sposobów percypowania i konceptualizowania postrzeżeń: skupienie się na ciele; badanie wizualności, lecz także, zgodnie z postulatami dewizualizacji antropologii<sup>9</sup>, wyczulenie na zapachy, sferę taktylną czy sonosferę przez spacerowanie dźwiękowe.
3. Wykorzystywanie własnego ciała na hałdzie przez aktywne współdziałanie z przestrzenią na bazie tego, co wychwycone w obserwacjach wynikających z punktu 2: działania wywołujące wiedzę o możliwych aktywnościach i spotkaniach zawiązujących poszukiwanie nowych dróg, którymi dałoby się przejść Bytomkę na Ajsce, miejsca, z jakiego najokazalej prezentuje się szyb Wanda na Górze Antonii, szybko niknących ścieżek wytoczonych przez koparki na hałdzie Panewnickiej; nagrywanie echa w betonowych punktach widokowych czy rozwarstwianie miękkich kamieni w rękach.



Fot. 4. Rozwarstwiający się kamień hałdy Panewnickiej (fot. A. Karpień)

<sup>9</sup> Tęgo typu praktyki badawcze widoczne są m.in. w kulturowych studiach miejskich: obserwowany jest zwrot od dewizualizacji antropologii w stronę badania fonosfery miasta, a dalej – wielozmysłowego zaangażowania w percypowanie przestrzeni kulturowej (Stanisz 2012: 99–111), (Wala 2012: 113–132). W badaniach inspirowaliśmy się także pojęciem pejzażu dźwiękowego (*sondscape*) Raymonda Murraya Schafera, wpisanego w ekologię dźwięku: kompozytor postulował świadome słuchanie i odpowiedzialne kształtowanie otoczenia dźwiękowego przez człowieka, tak aby zachować harmonię między dźwiękami „hi-fi” a „lo-fi” (Murray Schafer 1982; 1994). Z pojęcia pejzażu dźwiękowego korzysta m.in. Iwona Kabzińska (2020: 25–44) do opisanego wspomnianego przez nas narzędzia badawczego, jakim jest spacer dźwiękowy.

Wszystkie wspomniane strategie wzajemnie się przeplatają: nie sposób odnajdywać mikrohistorii bez bardziej lub mniej świadomego odbierania bodźców zmysłowych; one z kolei uświadamiają nam, jakie elementy środowiska są wówczas wyodrębniane, jakich językowych i pozajęzykowych metafor używamy, aby najpełniej oddać to doświadczenie, jak w oparciu o owe elementy znaczące „wymyślana” jest wiedza o terenie (np. specyficzny zapach siarki buduje wrażenie niepewnego i niebezpiecznego terenu, wzniesienie przypomina górkę do zjeżdżania na sankach, ławki i ścieżka odnoszą nas skojarzeniowo do przestrzeni parku). Aktywne współdziałanie z przestrzenią wynika z obu poprzednich taktyk. Konceptualizowanie zmysłowych postrzeżeń jak najbliższe doświadczeniu odpowiada na postulat m.in. Tima Ingolda, by nie „transcendować” świata materiałów do tzw. materialności, pojęcia, które przykryje doświadczenie płachtą abstrakcji. W świecie materiałów

nie ma [...] ani wewnętrznych dziur, ani zewnętrznych powierzchni. [...] Gdy przyjmiemy to do wiadomości, ocean, w którym jesteśmy zanurzeni, ukaże się nam nie jako nijaka i jednorodna materia pod różnymi postaciami, lecz ujawni przed nami prąd przepływu, w którym najróżniejsze materiały podlegają ciąglemu wytwarzaniu i transformacji (Ingold 2018: 16–17).

Stąd też zrezygnowaliśmy z czytania hałdy jako miejsca aktywności ludzkich oraz jako miejsca wytwarzanego i przetwarzanego społecznie, politycznie czy ekonomicznie. Przesunęliśmy akcent na badanie jej jako asamblażu, w ramach którego „powstają wzorce niezamierzonej koordynacji. Zauważenie ich oznacza obserwowanie wzajemnego oddziaływania rytmów czasowych i skal w rozbieżnych sposobach życia, które się w nich gromadzą” (Tsing 2015: 23). Pozwoliło to na rozpoznanie zróżnicowanych ścieżek i praktyk nie-ludzkich oraz więcej-niż-ludzkich (*more-than-human*), które nieustannie nie tylko konstytuują hałdy, lecz także nadają im prędkość<sup>10</sup>, odkształcając je.

## Podsumowanie

Zastosowane teoretyczne przesunięcia perspektywy oraz metodologiczne próby wymuszone przez kryzys pandemiczny pozwoliły na wywołanie innego rodzaju wiedzy niż ta, która stanowiła pierwotny cel badań. Wprowadzone przez nas zmiany spowodowane niezależnymi od nas przeciwnościami można wpisać w ramy etnografii patchworkowej. Pozwoliły nam bowiem „przeformułować to, co liczy się jako wiedza, a co nie, co liczy się jako badanie, a co nie, oraz jak możemy

<sup>10</sup> Prędkość rozumiemy za Gillesem Deleuzem i Félixem Guattarim jako jeden z atrybutów trwania. Niska prędkość umożliwia danemu trwaniu zachowanie stabilności, tymczasem ostateczną wartością prędkości jest chaos, który „w mniejszym stopniu definiuje się jako nieporządek niż jako nieskończoną prędkość, z jaką rozpuszcza się każda zarysowująca się w nim forma” (Deleuze, Guattari 2000: 130).

przekształcić rzeczywistość, która została nam opisana jako «ograniczenia» i «restrykcje», w szansę na nowe spojrzenie» (Günel i in. 2020). W nasze badania włączyliśmy odczucia związane z interakcjami z hałdą, które dotychczas stanowiły jedynie uzupełnienie notatek terenowych. Były to powracające w naszych notatkach wspomnienia, np. nie do końca legalnych nastoletnich rozrywek, które miały miejsce na hałdach (np. strzelanie do puszek z wiatrówki), czy też skojarzenia wizualności hałdy z estetyką filmów fantastycznonaukowych. Wykorzystanie dyktafonów (zakupionych pierwotnie do rejestrowania wywiadów) do nagrywania dźwięków z hałd pozwoliło na wyznaczenie na Ajsce enklaw wolnych od „dźwięków miasta”, wsłuchanie się w odgłosy ptaków oraz poznanie dźwiękowego zróżnicowania tego miejsca w zależności od pory dnia. Na hałdzie Panewnickiej dyktafon pozwolił z kolei wyznaczyć dźwiękowe „granice” między lasem a hałdą, które niekoniecznie pokrywały się z wizualnie widocznym rozdzieleniem. Hałas ruchliwej ulicy, odgłosy codziennego życia z bloków mieszkalnych czy głucho echo, słyszalne w betonowych punktach widokowych, stanowiły dla nas na Górze Antoni notatki dźwiękowe niesprowadzalne do tekstu pisanego, pozwalające na zatrzymanie tych doświadczeń w nieokreślonej słowami formie.

W wyniku wspomnianych przesunięć metodologicznych konieczne stało się ponowne przemyślenie adekwatnych narzędzi prezentujących nowy rodzaj wytworzonej wiedzy. Odeszliśmy od formy tekstu jako jedyne go sposobu opisu wyników badań, by zaprezentować je w formie strony internetowej. Dzięki temu łatwiejsze stało się zrealizowanie podjętej przez nas próby przedstawienia hałdy w relacjach, które umożliwią odbiorcy „czytanie” jej jako asamblaży złożonych z wielości elementów. Konieczne było przegrupowanie rozproszonych elementów i ponowne łączenie ich za pomocą powiązań dźwięków, obrazów i tekstów – spłotów, które ukazane na płaszczyźnie strony internetowej pomogą w rekonstrukcji złożonych układów/ścieżek. Daje to także możliwość zmiany używanych kategorii porządkowania wiedzy na takie, które pozwalają wyeksponować nieoczywistość połączeń i niemożliwość przyporządkowania poszczególnych elementów do dekontekstualizujących tabel, umieszczających treści w na stale im przyporządkowanych rolach.

Trzy opowieści z hałd połączyliśmy zatem w jedną, która za pomocą kontekstów przechodzi od jednej przestrzeni do drugiej, wciąż ukazując nowe perspektywy połączeń i pozostawiając otwartą narrację. Inspiracją do stworzenia strony internetowej była mapa *Feral Atlas. The More-Than-Human Anthropocene* (Dziki atlas. Więcej-niż-ludzki Antropocen), prezentująca wielość połączeń więcej-niż-ludzkich, które należy mieć na uwadze, pisząc i dyskutując o obecnej sytuacji ekologicznej i katastrofie klimatycznej:

Jednym ze skutków niedawnej dyskusji na temat Antropocenu jako czasu kryzysu ekologicznego wywołanego przez człowieka jest to, że skłania nas ona do porzucenia silnych nawyków myślowych. Wyobrażone panowanie ludzi nie wygląda już na tak udane; jesteśmy wezwani do ponownego rozważenia sposobów, w jakie ludzkie i nie-ludzkie historie są z sobą nierozwal-

nie splecione. Antropocen, jak każda inna trajektoria, w którą zaangażowani byli ludzie, jest więcej-niż-ludzka (Tsing i in. 2021).

Kategorie wyselekcjonowane w procesie badawczym są następujące: patrz, śmieci, kontrast, faktury, nastroje, siadam, odciski. Są one względem siebie niewspółmierne, ujęte z różnych poziomów refleksji, z odmiennych perspektyw oraz z różnego poziomu sformalizowania języka. Przy dwóch użyliśmy czasowników, by skłonić do odkrywania historii jako dynamicznej konfrontacji opowieści i wyobrażeń o hałdach<sup>11</sup>. Pozwalają one bowiem na podążanie różnymi ścieżkami splatającymi się i rozchodzącymi: czasem na poszczególnych hałdach, a czasem i wykraczającymi poza nie.

Tym samym realizowany przez nas projekt nie tylko pozwolił na wytworzenie konkretnej wiedzy na temat badanych hałd, lecz także wytyczył nowe ścieżki poszukiwania relacji i powiązań. Pandemia COVID i związane z nią ograniczenia – choć niewątpliwie negatywnie wpłynęły na prowadzenie klasycznie rozumianych badań etnograficznych – ostatecznie zmusiły nas do przyjęcia innych perspektyw badawczych i użycia innych narzędzi. Możliwe stało się więc zmapowanie hałd jako dynamicznych środowisk, co nie wyklucza ani nie unieważnia prowadzenia badań skupionych na wywiadach z ludźmi. Wytworzona w ten sposób wiedza pozwoli jednak po przeprowadzeniu wywiadów na znacznie bardziej dokładną analizę splotów praktyk ludzkich i nie-ludzkich, ułatwiając otwarcie na sploty więcej-niż-ludzkie.

## Bibliografia

Clifford J.,

2000 *Kłopoty z kulturą. Dwudziestowieczna etnografia, literatura i sztuka*, przeł. E. Dzurak i in., Warszawa.

Deger J., Saxeny Keleman A., Zhou F. (red.)

2021 *Feral Atlas. The More-Than-Human Anthropocene*, Stanford, [https://feralatlascupdigital.org/?fbclid=IwAR35CSCJeSQJjZXx8Eqv-91z4hCsvUI9T4dl92RfE8golt\\_O9CvEfrxQc](https://feralatlascupdigital.org/?fbclid=IwAR35CSCJeSQJjZXx8Eqv-91z4hCsvUI9T4dl92RfE8golt_O9CvEfrxQc) (dostęp: 10.03.2022).

Deleuze G., Guattari F.

2000 *Co to jest filozofia?*, przeł. P. Pieniążek, Gdańsk.

Derrida J.

2019 *Widma Marksa*, przeł. T. Załuski, Warszawa.

Geertz C.,

2000 *Dzieło i życie. Antropolog jako autor*, przeł. E. Dzurak, S. Sikora, Warszawa.

Gökçe G., Varma S., Watanabe Ch.

---

<sup>11</sup> Prace koncepcyjne nad stroną internetową są zakończone; jej ostateczna wersja będzie zrealizowana w 2024 roku. Opis projektu oraz część dokumentacji fotograficznej zob. <https://przestrzenotwarcia.pl/haldy/>.

- 2020 *A Manifesto for Patchwork Ethnography*, Member Voices. „Fieldsights”, <https://culanth.org/fieldsights/a-manifesto-for-patchwork-ethnography> (dostęp: 28.03.2020).
- Ingold T.  
2018 *Splatać otwarty świat. Architektura, antropologia, design*, wybór i opr. E. Klekot, Kraków.
- Kabzińska I.  
2020 *O krajobrazie/pejzażu dźwiękowym i relacji natura–kultura*, „Etnografia Polska”, t. LXIV, z. 1–2, s. 25–44.
- Kita S.  
2015 *Hałda Ajska Świętochłowice. Hałda nadal płonie pod oknami mieszkańców*, „Świętochłowice Nasze Miasto”, <https://swietochlowice.naszemiasto.pl/halda-ajska-swietochlowice-halda-nadal-plonie-pod-oknami/ar/c8-3597488> (dostęp: 1.04.2022).
- Kliks-Pudlik A.  
2019 *Biolodzy z UŚ opracowali model wspierający trwałe „zazielenienie” hałd*, „Nauka w Polsce”, <https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news%2C79372%2Cbiolodzy-z-us-opracowali-model-wspierajacy-trwale-zazielenie-hald.html> (dostęp: 13.04.2022).
- Kufa J.  
2021 *Pożyteczne resztki. Praktyki rewitalizacji wobec społecznego wytwarzania hałd*, „Prace Kulturoznawcze”, t. 25, nr 3, Wrocław, s. 101–113.
- Kuryłło G.  
2017 *Haldex: co na hałdzie panewnickiej po zakończeniu rekultywacji*, <https://www.wnp.pl/gornictwo/haldex-co-na-haldzie-panewnickiej-po-zakonczeniu-rekultywacji,299016.html> (dostęp: 1.04.2022).
- Mencwel A.  
2006 *Wyobrażenia antropologiczne: próby i studia*, Warszawa.
- Mińczewska E.  
<https://wazki.pl/index.html> (dostęp: 2.02.2022).
- Murray Schafer R.  
1982 *Muzyka środowiska*, przeł. D. Gwizdalanka, „Res Facta”, nr 9, s. 288–315.  
1994 *The Soundscape: Our Sonic Environment and the Tuning of the World*, Rochester, Vermont.
- Najlepsza Przestrzeń Publiczna,  
2019 *Rewitalizacja pocynkowej hałdy w Rudzie Śląskiej-Wirku*, <https://npp.slaskie.pl/vote/content/rewitalizacja-pocynkowej-haldy-w-rudzie-slaskiej--wirku> (dostęp: 2.04.2022).
- Niesporek K.  
2019 *Hałda. O śląskiej wyobraźni symbolicznej*, Katowice.
- Ogrodzka D., Rakowski T, Rossal E.  
2017 *Odsłonić nowe pola kultury. Projekt etnografii twórczej i otwierającej*, „Kultura i Rozwój”, nr 3(4), s. 90–112.
- Rabinow P.,  
1999 *Wyobrażenia są faktami społecznym. Modernizm i postmodernizm w antropologii*, przeł. J. Krzemień w: M. Buchowski (red.), *Amerykańska antropologia postmodernistyczna*, Warszawa, s. 88–122.
- Stanisz A.  
2012 *Audiografia i dewizualizacja antropologii w badaniu miejskiej audiosfery*, „Prace Kulturoznawcze”, t. 13: „Audiosfera miasta”, s. 99–111.

Tsing A.

2015 *The Mushroom at the End of the World: On the Possibility of Life in Capitalist Ruins*, Princeton.

Urząd Miejski w Świętochłowicach

2021 „Dolina Lipinki” będzie Zespołem Przyrodniczo-Krajobrazowym, <https://swietochlowice.pl/wiadomosci/miasto/dolina-lipinki-bedzie-zespolem-przyrodniczo-krajobrazowym/#> (dostęp: 2.04.2022).

Wala K.

2012 *Spacery miejskie – od badań nad fonosferą do refleksji nad wielozmysłową konstrukcją ludzkiego doświadczenia bycia-w-świecie*, „Prace Kulturoznawcze”, t. 13: *Audiosfera miasta*, s. 113–132.

WNP.pl

2020 *Hałdy roślinnym poligonem doświadczalnym*, <https://www.wnp.pl/gornictwo/haldy-roslinnym-poligonem-doswiadczalnym,433618.html> (dostęp: 4.04.2022).

Ziemer B.

2013 *Różnorodność biologiczna terenów poprzemysłowych*, „Miesięcznik Dzikie Życie”, nr 7–8/229–230, <https://dzikiezycie.pl/archiwum/2013/lipiec-i-sierpien-2013/roznorodnosc-biologiczna-terenow-poprzemyslowych> (dostęp: 28.03.2022).